

Gazeta bezpłatna i najbliższa ludziom

ECHO

Lubczyk

OBCH
Pawilon 110

Przyjęcia

7 dni w tygodniu

- rodzinne, taneczne i inne:
chrzciny, 18-tki, śluby, stypy,
- rocznice, imieniny, itp.
- obiady pon.- piątek 13.30-17.00

f lubczykiatkowo

601-226-264

LUTY 2025
ISSN 1505-4497
Nr 2/355
rok XXVIII
Bezpłatna

Piątkowa



Życzenia na 102

W klubie „Korona”
weselo witano nowy rok
oraz składano życzenia
102-letniej jubilatce.
Więcej na str. 2

**Zależy nam
na efektywności
i przejrzystości**

Rozmowa
z JACKIEM
KOŁACZKIEM,
prezesem Zarządu PSM
str. 7 - 9

internet
& telewizja

**SZYBKI
JAK
ŚWIATŁO**



east AND west
Do zobaczenia w domu.

Biuro os. B. Chrobrego 24, Poznań

eastwest.com.pl

RESTAURACJA - KAWIARNIA ABUS

- obiady domowe
- organizacja przyjęć okolicznościowych
- catering

Zapraszamy

Pon.- pt. 11.00 - 18.00

Sob.- niedz. 12.00 - 18.00

PCK „Dąbrówka” os. Bolesława Chrobrego 120

Tel. 731 963 608, 797 865 235

Abusrestauracja.pl

kontakt@abusrestauracja.pl

USŁUGI REMONTOWE

- ★ malowanie
- ★ tapetowanie
- ★ szpachlowanie
- ★ układanie płytek
- ★ instalacje sanitarne
- ★ panele ★ płyta GK
- ★ karcher



tel. 515 550 833



NFZ

PRZYCHODNIA LEKARZA RODZINNEGO

NOWE GABINETY DUŻY PARKING

UDOGODNIENIA DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

LEKARZ RODZINNY, PEDIATRA

PIELĘGNIARKA, PUNKT POBRAŃ,

DIAGNOSTYKA, OBRAZOWA, SPIROMETRIA

UL. STRAŻY LUDOWEJ 37

TEL.: 885 445 558

PN - PT

08:00 - 18:00



W „Koronie” zabawa na 102

Piosenki „kruszą mury”



Najstarsza seniorka osiedlowego klubu „Korona” na osiedlu Bolesława Śmiałego ma 102 lata. To urodzona 12 marca 1922 roku Wanda Smatula. Klubowicze pamiętają o osobach wcześniej urodzonych i odwiedzają ich nie tylko na gwiazdkę. Pani Wanda była mile zaskoczona gdy w domu nawiedził ją gwiazdor z prezentami oraz instruktorka „Korony”, Ludmiła Kłos.

Nowy rok w klubie powitano podczas spotkania z młodzieżą z zaprzyjaźnionego „Przylesia”, które uświetnił występ teatru „Hop z kanapy”. Na wydarzenie przybyły też seniorzy z klubu „Batory”. Aktorzy zaprezentowali spektakl „Przyszła baba do doktora”, który został entuzjastycznie przyjęty przez widzów. Program cieszy się tak dużym uznaniem, że planowane są kolejne pokazy w różnych



klubach seniora na terenie Poznania.

15 stycznia teatr „Hop z kanapy” wystąpił w klubie seniora „Stokrotka” na Piątkowie. Artyści zaprezentowali program pt. „Przyszła baba do doktora”. Po spektaklu kierowniczka klubu „Stokrotka”, Barbara Gierka, wyraziła uznanie dla występu i zaprosiła teatr do dalszej współpracy z nowym programem.

Tego dnia w „Koronie” odbył się także wyjątko-

wy program zatytułowany „Wspomnienia o Edith Piaf”. Spotkanie poprowadziła Miła Mądra, seniorka i aktywna członkini klubu. Wydarzenie przyciągnęło liczną publiczność, która z zainteresowaniem wsłuchiwała się w opowieści o życiu francuskiej artystki oraz w jej niezapomniane utwory. Charyzmatyczne dźwięki piosenek Edith Piaf, pełne emocji i ekspresji, poruszyły zgromadzonych tak bardzo, że - jak podkreślano - mogłyby „kruszyć mury”.

W kolejny styczniowy weekend seniorzy tradycyjnie bawili się na zabawie karnawałowej. A 22 stycznia w klubie „Korona” na osiedlu Bolesława Śmiałego oraz 26 stycznia w klubie „Słońce” na osiedlu Przyjaźni zaplanowano przedstawienia teatru „Hop z kanapy” z programem „Dzień Babci i Dziadka na wesoło” przy kawce i ciastku.

Tekst i fot.:
Miła Mądra

TERMEDICA NSZZ PZ

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

PROGRAM BADAŃ PRENATALNYCH

z PROGRAMU BADAŃ PRENATALNYCH
mogą skorzystać kobiety w ciąży w ramach NFZ.

PROGRAM OBEJMUJE BADANIE USG:

I trymestr pomiędzy 11 a 14 tygodniem ciąży
II trymestr pomiędzy 18 a 22 (+6) tygodniem ciąży

Zapraszamy do skorzystania



Niezbędne jest posiadanie skierowania od lekarza prowadzącego, bez względu na to czy ciąża jest prowadzona w poradni na NFZ czy gabinetnie prywatnym.

NASILEKARZE:

- dr n. med. Kaluba-Skotarczak Agnieszka
- dr n. med. Lorenc Anna

TERMEDICA NSZZ PZ

Os. Bolesława Chrobrego 101, 60-681 Poznań
BUDYNEK D

W celu rejestracji zapraszamy do kontaktu pod numerem: **609 476 005**
lub e-mail: prenatalne@termedica.pl
(w przypadku trudności w dozwonieniu się poprosimy o wiadomość
SMS – oddzwonimy)
www.termedica.pl

RADCA PRAWNY

- rozwód, separacja, podział majątku
- władza rodzicielska, opieka, alimenty
- spadki - nabycie, zachowek, testamenty
- procesy o odszkodowania, umowy, ZUS

tel. **601 999 570**

KANCELARIA: os. J. III Sobieskiego 36/15
Spotkania do uzgodnienia

Studio Fryzur "Glamour"

os. B. Chrobrego 36 (pawilon przy piekarni)

- ◆ koloryzacja i modelowanie
- ◆ strzyżenie pań i dzieci
- ◆ strzyżenie męskie
+ pielęgnacja brody



Zapraszamy na usługi przy kawie.

Kontakt 534 928 696 lub
studiodfryzurglamour.booksy.com

pon. i sob. 9:00 - 14:00
wtorek - piątek 9:00 - 19:00

Pyry i spółka

Bezpłatna dostawa
do mieszkania pn-pt
w godz. 17-20
warzywa i owoce
z gospodarstwa
bez oprysków
przetwory domowe
i wiejskie jajka.

Tel. 787 209 322

Lokale użytkowe

- ◆ Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa zaprasza do wynajmu sal tanecznych w Piątkowskim Centrum Kultury „Dąbrówka”. Kontakt: Piątkowskie Centrum Kultury „Dąbrówka” os. Bolesława Chrobrego 117 A, 60-681 Poznań, tel.: 61 822 38 33, e-mail: dabrowka@psm.poznan.pl



- ◆ Lokale użytkowe do wynajęcia na os. Bolesława Śmiałego:
 - w budynku numer 17 dojazd od strony ul. Wiechowicza, powierzchnia 80,3 m kw.
 - w budynku numer 22 z dojazdem od ul. Umultowskiej, powierzchnia 61,4 m kw.
 - w budynku numer 30 z dojazdem od ul. Wachowiaka, powierzchnia 14 m kw.
- Informacja: Administracja Osiedla Bolesława Śmiałego paw. 104 Kontakt: 61 823 60 41; e-mail: adm.smialy@psm.poznan.pl

123 Przeprowadzki

Profesjonalnie-Szybko-Niedrogo

- Przeprowadzki prywatne i firmowe
- Sprzedaż kartonów przeprowadzkowych
- Usługi transportowe (pianina)
- Przenoszenie mebli

Kontakt Tel. 61 843 91 61 lub 668 23 24 55
www.123przeprowadzki.pl

Komunikaty i informacje o przetargach ogłaszanych przez Poznańską Spółdzielnię Mieszkaniową znajdują się na stronie internetowej:

psm.poznan.pl/info.php

Aktualne informacje o atrakcyjnych lokalach mieszkaniowych i użytkowych do wynajęcia na poszczególnych osiedlach dostępne są na stronie internetowej PSM www.psm.poznan.pl w zakładce:

OFERTY LOKALE UŻYTKOWE
OFERTY LOKALE MIESZKALNE

Sportowa zima z PSM

Treningi i mecze na piątkę z plusem!



Z przygotowanych przez Poznańską Spółdzielnię Mieszkaniową w ramach akcji „Zima z PSM” propozycji sportowego spędzenia zimowych ferii skorzystało wielu najmłodszych mieszkańców Piątkowa. Czekają na nich szkolne sale sportowe i zapasnicze maty.

Po raz kolejny „Zima z PSM” zawitała na os. Jana III Sobieskiego. W sali klubu zapasniczego „Sobieski Poznań” zorganizowano zajęcia dla dzieci i młodzieży. Do ich dyspozycji były siłownia, boiska do gier zespołowych oraz maty zapasnicze. Różnorodność zajęć sprawiła, że każdy z młodych miłośników aktywnego wypoczynku znalazł coś dla siebie. Na treningach gośćmi byli mistrzowie zapasów

Tadeusz Michalik i Gerard Kurniczak.

Zajęcia sportowo-rekreacyjne w ramach akcji odbywały się także w Szkole Podstawowej nr 67 na os. Stefana Batorego. Motywem przewodnim były gry zespołowe – koszykówka, siatków-



ka i piłka ręczna. Uczestnicy trenowali i rywalizowali z wielkim zapałem. A mecz koszykówki rozegrany między drużynami SP nr 67 i



SP nr 68 dostarczył wiele emocji i dobrej zabawy.

W gościnnych progach SP 34 zajęcia piłkarskie poprowadził doświadczony trener i wychowawca Krzysz-

tof T. Rex. Od pierwszych dni wakacji frekwencja dopisywała a aktywność młodych piłkarzy była na przysłowiową piątkę z plusem!. Uczestnicy treningów rozgrywali mini turnieje oraz konkursy rzutów karnych. Udział w zajęciach organizowanych przez PSM wspólnie ze szkołami i klubami był bezpłatny.

*Andrzej Słabęcki
Fot.- Lojos Benedek*



Propozycje dla aktywnych

Zaproszenia do tańca i teatru

Przed młodymi miłośnikami tańca okazja doskonalenia umiejętności. 4 lutego 2025 r. o godz. 17 ruszają zajęcia taneczne dla dzieci w PCK „Dąbrówka”. Szczegóły oraz zapisy pod numerem telefonu: 664 014 358 oraz mailowo kontakt.rytmiruch@op.pl. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych do wspólnej zabawy na parkiecie w rytm muzyki.

Natomiast w klubie „Korona” na os. Bolesława Śmiałego obok stałych zajęć odbędą się kilka ciekawych wydarzeń. W sobotę, 15 lutego organizowana jest zabawa walentynkowa a w środę, 19 lutego o godz. 16 odbędą się bezpłatne badania słuchu. Tydzień później, 26 lutego o godz. 16, specjalny spektakl teatralny „Co seniorzy mają w głowach”.

Os. Jana III Sobieskiego

Ryneczek nie do likwidacji

Administracja osiedla Jana III Sobieskiego dementuje nieprawdziwe informacje dotyczące rzekomej likwidacji ryneczku na tym osiedlu. Informuje jednocześnie, że obecnie nie istnieją żadne plany związane z likwidacją tego miejsca, na które chętnie zagląda wielu mieszkańców.

Prawdopodobnie pogłoska o rzekomej likwidacji wynika z anonimowego wpisu na platformie społecznościowej facebook. Podane w nim informacje nie są zgodne z rzeczywistością. Zaniepokoiły one jednak i wzburzyły wielu mieszkańców, dlatego warto przeciwdziałać dezinformacji i sprawdzać prawdziwość krążących po internecie wiadomości. Liczne z nich są bowiem błędne i nieprawdziwe.

Pan Naprawi, Pan Wniesie – fachowa pomoc na wyciągnięcie ręki

Każdy z nas prędzej czy później staje przed koniecznością przeprowadzenia drobnej naprawy lub większego remontu w domu. Często jednak znalezienie odpowiedniego fachowca bywa wyzwaniem. Dzięki marce **Pan Naprawi, Pan Wniesie** poznaniacy mogą odetchnąć z ulgą – teraz szeroki wachlarz usług remontowych i wykończeniowych jest dostępny w jednym miejscu, szybko i profesjonalnie.

Profesjonalizm na tu i teraz

Marka **Pan Naprawi, Pan Wniesie** powstała z myślą o osobach, które potrzebują natychmiastowej pomocy w zakresie napraw domowych, a nie wiedzą, jak znaleźć zaufanego specjalistę. Dzięki rozbudowanej ofercie mieszkańcy Poznania i okolic mogą korzystać z usług fachowców bez konieczności długiego oczekiwania i żmudnego dopasowywania terminów.

Oferta dostosowana do potrzeb

Zespół **Pan Naprawi, Pan Wniesie** to doświadczeni specjaliści z różnych dziedzin – hydraulicy, elektrycy, stolarze oraz fachowcy od wykończeń wnętrz. Firma oferuje szeroki wachlarz usług, obejmujący m.in.:

- drobne naprawy, takie jak wymiana kranu czy naprawa gniazdka,
- prace wykończeniowe w łazienkach i kuchniach,
- montaż i skręcanie mebli,
- kompleksowe remonty mieszkań i domów.

Idealne rozwiązanie dla seniorów

Firma zdaje sobie sprawę, że dla seniorów organizacja napraw domowych bywa nie lada wyzwaniem. Dlatego **Pan Naprawi, Pan Wniesie** zapewnia kompleksową obsługę od A do Z – od doradztwa, przez organizację materiałów,

aż po wykonanie prac. Klienci mogą być pewni, że wszystko zostanie wykonane solidnie i terminowo, a każde bardziej rozbudowane zlecenie poprzedzone jest nieodpłatną weryfikacją i wyceną zakresu prac.

Jeden wykonawca – szeroki pakiet usług

Jednym z największych atutów marki jest kompleksowość oferty. Zamiast poszukiwać kilku różnych fachowców do remontu mieszkania, klienci **Pan Naprawi, Pan Wniesie** mogą skorzystać z usług jednego wykonawcy, który zajmie się całością prac. To wygodne i oszczędza czas oraz nerwy.

Szybko, solidnie, wygodnie

Firma stawia na jakość, szybkość i transparentność działania. Klienci otrzymują pełną informację o kosztach i zakresie usług, a prace realizowane są zgodnie z ustalonym harmonogramem. Dzięki temu każdy poznaniak może cieszyć się komfortem i spokojem.

Bez względu na to, czy potrzebujesz drobnej naprawy, czy kompleksowego remontu – **Pan Naprawi, Pan Wniesie** to rozwiązanie dla Ciebie. Profesjonalizm, szeroki zakres usług i indywidualne podejście sprawiają, że marka cieszy się zaufaniem klientów.



Pan Naprawi, Pan Wniesie
Interwencje i remonty
w Poznaniu i okolicy
Zadzwoń: 600-600-605!
Ta usługa jest na pięć!
Polub nas na Facebooku:
www.facebook.com/PanNaprawi
www.pan-naprawi.pl

Zmiany w gospodarce odpadami

Segregować odzież i nie tylko

Zasada jest prosta – wraz z rozwojem gospodarczym i wzrostem zaможności przybywa odpadów. Doświadczamy tego w Polsce i musimy sobie radzić z rosnącą górą różnorodnych śmieci.

Pierwszym krokiem do ich właściwego zagospodarowania jest segregacja, w której następują kolejne zmiany. Od 1 stycznia 2025 roku odzieży i tekstyliów nie można już wrzucać do zwykłych pojemników na śmieci. Należy je przekazywać na gratowiska lub do punktów zbiorów prowadzonych przez organizacje pozarządowe.

Dotychczas odzież i wyroby tekstylne trafiały do pojemników na odpady zmieszane. W Poznaniu oznaczono to, że były przewożone do spalarni śmieci. Tam, wraz z innymi odpadami, były przetwarzane na energię cieplną i elektryczną.

Na gratowiska

Jednym ze sposobów na

prawidłowe zagospodarowanie odzieży i tekstyliów jest oddanie ich do Punktów Selektynego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK), czyli gratowisk, w których przyjmowane są bezpłatnie. Poznaniacy mogą korzystać z trzech lokalizacji:

- ul. Meteorytowa 1 w Suchym Lesie,
- ul. Wrzesińska 12 w Poznaniu,
- ul. 28 Czerwca 1956 r. 284 w Poznaniu.

Drugie życie odzieży

Jednak zbędnym już ubraniom warto dać drugie życie przekazując je do pojemników Polskiego Czerwonego Krzyża, które znajdują się na piątkowskim osiedlach lub innych wyznaczonych punktów, z których trafiają do osób potrzebujących:

- Po-dzielnia (ul. Głogowska 27) - darmowy sklep, gdzie można przynieść ubrania, książki, zabawki i inne przedmioty.

- Giveboxy - ogólnodostępne szafy, gdzie można zostawić niepotrzebne rzeczy lub wziąć coś, co się przyda: znajduje się ona przy PCK „Dąbrówka” na os. Bolesława. Chrobręgo.
- Skład Charytatywny (ul. Grochowska 48) - prowadzony przez Fundację Signum Caritatis.

Apele o właściwe segregowanie odpadów nie znaj-

dują, niestety, zrozumienia u wielu mieszkańców, którzy zawalają osiedlowe altanki na odpady przeróżnymi gratami i ciuchami. Wygląda to paskudnie, dlatego przy niektórych osiedlowych śmietnikach stawiane są specjalne zasieki, w których można składować odpady wielkogabarytowe. Najlepiej jednak przestrzegać zasad segregacji i dostarczać je do PSZOK-ów.



Otwarte zawody modeli

Szybownicami po hali



W grudniu na Piątkowie rozegrano Otwarte Zawody Modeli Szybownic Halowych wyrzucanych z ręki w konkurencjach F1N Standard. Rywalizacja toczyła się w hali sportowej Szkoły Podstawowej im. Józefa Ignacego Kraszewskiego na os. Bolesława Chrobrego. Organizatorem była Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa pod patronatem sportowym Aeroklubu Poznańskiego.

W zawodach uczestniczyli zawodnicy z Poznania,

Środy Wielkopolskiej, Tarnowa Podgórnego, Trzcianki, Wrześni, Lubonia i Chodzieży. Wystartowało łącznie 44 zawodników. Zawo-

dy polegały na wyrzucaniu z ręki specjalnie przygotowanych 10-15 gramowych modeli szybowców. Zawodnicy wykonali po osiem lotów, a suma czasów uzyskanych w trzech najlepszych lotach zadecydowała o zajętych miejscach.

Z uwagi na to, iż istotne w tej konkurencji są warunki fizyczne, zawodników podzielono na kategorie wiekowe a także klasyfikowano ich razem w kategorii otwartej.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: Violetta Vodzinovska (do 10 lat),

Oleksandr Kharlan (11-14 lat), Tomasz Jeziorny (15-18 lat), Jarosław Jeziorny (19-60 lat) i Marek Dominiak (powyżej 61 lat). Najlepszym wręczono medale, a wszystkim zawodnikom do 10 lat atrakcyjne nagrody - latawce.

Zawody przeprowadzone z udziałem doświadczonych sędziów przebiegły w sympatycznej atmosferze. W imieniu PSM nadzorowali je instruktorzy Pracowni Modelarstwa Lotniczego „Iskra” Marek Dominiak i Janusz Węclawiak. (MD)

Fot.: Tomasz Rosada



Zapaśnicze wyprawy

Po medale na Dolny Śląsk



Zapaśnicy KS „Sobieski Poznań” pożegnali stary i powitali nowy rok udanymi wyprawami na Dolny Śląsk. Przedstawicielki płci pięknej walczyły na największym i najważniejszym turnieju zapaśniczym w kraju rozgrywanym w Boguszowie-Gorcach, w międzynarodowej obsadzie.

Rywalizowało około 300 zawodniczek, które stoczy-

ły blisko 500 walk. W dobrej formie udanie zaprezentowały się zawodniczki z Piątkowa, które czterokrotnie stawały na podium.

Drugie miejsca w swych kategoriach zajęły Amelia Borkowska i Marta Berezzyńska a trzecie Maja Wejchan i Nadia Kostrzewa 42 kg

AGROS CUP

Natomiast na międzynarodowym turnieju Agros

Cup w Żarach dzielnie walczyli panowie. Wśród juniorów na podium stanęli Yehor Kovalov, Michał Wojciechowski i Michał Anioł. Natomiast wśród kadetów laury zdobyli Danylo Pria-

dun, Maciej Grynia i Oliwier Zysk. Piątkowscy wojownicy powrócili z Dolnego Śląska z medalami i bagażem doświadczeń.

Andrzej Słabęcki
Fot. - Maciej Kula





**POZNAŃSKA
 SPÓŁDZIELNIA
 MIESZKANIOWA**

Informacje o PSM

Biura Zarządu Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej czynne:

- w poniedziałki w godz. 7.00 – 17.00
- od wtorku do piątku w godz. 7.00 – 15.00

Kasa Spółdzielni w budynku Zarządu PSM na os. Bolesława Chrobrego 117 otwarta od 1. do 15. dnia miesiąca w godz.: poniedziałek 9.00 – 16.45, wtorek – piątek 9.00 – 14.00

Zależy nam na efektywności i przejrzystości

*Rozmowa z JACKIEM KOŁACZKIEM,
 prezesem Zarządu Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej*



– W minionym roku działo się wiele, a jaki był on dla spółdzielni?

– Mogę powiedzieć, tak jak śpiewa młoda piosenkarka Bryska – to był dobry rok. Przede wszystkim dobry dla spółdzielni i to pod wieloma względami. Był to bowiem rok normalnego jej funkcjonowania i osiągnięcia dobrych wyników ekonomicznych. Sprawnie, choć nie bez wielogodzinnych dyskusji i kontrowersji przebiegło Walne Zgromadzenie, na którym podjęto kilka istotnych decyzji. Zarząd i osiedlowe administracje należycie realizowały przyjęte plany remontowe, infrastruktura techniczna była modernizowana i budynki odnawiane. A właśnie takie podstawowe kwestie, żeby woda płynęła, windy jeździły a kaloryfery grzały i żeby nie było awarii, są najważniejsze dla mieszkańców. I to w minionym roku udało się nam zapewnić. Dla mnie był to kolejny rok uczenia się spółdzielni. Jest to ogromny organizm, którym zarządzanie jest wielkim wyzwaniem. To przecież ponad 30 tysięcy mieszkańców, kilkanaście tysięcy spółdzielców oraz

mieszkań a także sześć osiedlowych administracji i klubów. Każdy dzień niesie dziesiątki rozmów, listów, telefonów, spotkań z radnymi i zwykłymi mieszkańcami. Każdy kontakt, nawet przypadkowe rozmowy, to kolejne tematy i sprawy do załatwienia, a rozwiązanie wielu z nich wcale nie jest łatwe i proste.

– A konkretnie, co dobrego się wydarzyło?

– Jest taka definicja porządku, którą bardzo lubię: jak się go nie robi, to jest to od razu widoczne, ale jak się go robi, to tego nie widać. My też robimy wiele rzeczy, które są ważne i potrzebne, ale mało widoczne. Dopiero jeśli dzieje się coś złego, to wówczas wszyscy zauważają niedostatki. Należy więc dostrzegać, że remonty prowadzone są zgodnie z planem, że modernizowane są rurociągi i sieci elektryczne, odnawiane są elewacje. Wkrótce rozpoczniemy dalszą termomodernizację bloków na trzech osiedlach: na Batorego będą to bloki 23, 24 i 25, na Jagielly blok nr 5 a na Śmialego gruntowną renowację przejdzie wieżowiec nr 37. Jego „bliźniak” budynek

numer 36 został już zmodernizowany i prezentuje się okazale. Docieplenia, zwłaszcza w dobie rosnących cen energii są niezwykle ważne i chcemy przyspieszać ich realizację. Przygotowujemy się już do termomodernizacji kolejnych budynków na osiedlu Batorego, będą to bloki 14 i 18. Zdecydowaliśmy inwestować w instalacje fotowoltaiczne, wykorzystując dotacje na ten cel, i będziemy kontynuować ich rozbudowę, gdyż z analizy wynika, że kilkanaście działających już instalacji przynosi wymierne korzyści ekonomiczne. Wytwarzana przez nie energia zasila przede wszystkim dźwigi osobowe. W wysokich budynkach są ich dziesiątki i wiele z nich wymaga modernizacji. Chcemy też, żeby po jej przeprowadzeniu windy ruszały z poziomu zerowego, a nie półpiętra, bo to bardzo utrudnia życie osobom na wózkach inwalidzkich i mającym trudności z poruszaniem się, oraz docierały aż na 11 piętro. Wiele osób sygnalizowało nam ten problem i będziemy go sukcesywnie rozwiązywać korzystając z doświadczeń innych spółdzielni oraz najnowszych rozwiązań technicznych.

– A co z „odwiecznymi” problemami spółdzielni, czyli bazą Boranta i „Dąbrówką”?

– Rzeczywiście, dyskutowano nad tymi kwestiami od lat i w minionych miesiącach zrobiliśmy wiele by je wreszcie rozwiązać. Walne Zgromadzenie podjęło uchwałę o sprzedaży działki przy ulicy Boranta i na jej podstawie przygotowaliśmy analizy ekonomiczne oraz dokonaliśmy aktualnej wyceny i wkrótce powinniśmy ogłosić przetarg. Baza Boranta przez lata przynosiła straty i wywoływała wśród spółdzielców emocje. Chcemy zakończyć temat. Teren jest atrakcyjny, posiada pozwolenie na budowę, więc zainteresowani powinni się znaleźć.

– Sprzedać łatwo, ale na co przeznaczyć pozyskane środki?

– Pomysłów na ich wykorzystanie pojawia się wiele i w dyskusji nad nimi powinni się włączyć mieszkańcy, zwłaszcza radni osiedlowi, żebyśmy wspólnie uzgodnili optymalny

Dokończenie na stronie 8

Zależy nam na efektywności i przejrzystości

Rozmowa z **JACKIEM KOŁACZKIEM**, prezesem Zarządu Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Dokończenie ze strony 7

wariant zagospodarowania pie- niędzy uzyskanych ze sprzedaży.

– **Może przeznaczyć je na modernizację „Dąbrówki”?**

– To jedna z możliwości, ale potrzeb remontowych na poszczególnych osiedlach jest więcej. Właśnie podpisaliśmy umowę na opracowanie projektu modernizacji „Dąbrówki”. Chcemy ją rozpocząć w najbliższych miesiącach i prawdopodobnie realizować etapami. Ten obiekt ma potencjał i jego odnowienie, zwłaszcza przebudowa głównej sali widowiskowej umożliwi prowadzenie szerokiej działalności kulturalnej. Nawet obecnie, mimo wielu ograniczeń wynikających ze złego stanu technicznego, dzieje się w „Dąbrówce” wiele.

– **Jednak wydatki na działalność kulturalną bywają przez niektórych ostro krytykowane.**

– Spółdzielnia ma obowiązek statutowy jej prowadzenia i nasze działania w tym zakresie spotykają się z aprobatą większości spółdzielców. Potwierdza to ich bardzo liczny udział w Dniach Piątkowa, festynach i koncertach. Osiedlowe kluby integrują mieszkańców i mają różnorodne propozycje na ciekawe spędzenie wolnego czasu dla ludzi w każdym wieku. Są półkolonie dla dzieci oraz zajęcia dla seniorów. Każdy znajdzie tam coś ciekawego dla siebie. Będziemy więc rozwijać ich działalność. Niebawem do nowej siedziby przeniesie się klub na osiedlu Łokietka oraz modernizację przejdzie klub na Chrobrego. Chciałbym podkreślić, że nakłady na szeroko rozumianą kulturę stanowią niewielki procent ogólnych wydatków spółdzielni, a jednocześnie przynoszą wiele radości mieszkańcom. Wiem, że inne poznańskie spółdzielnie wydają na te cele znacznie więcej pieniędzy. Krytyków zachęcam, by odwiedzili osiedlowy klub i zobaczyli ile tam się dobrego i ciekawego dzieje, ile aktywności oraz pomysłów wykazują ich instruktorzy oraz jak wielu ludzi korzysta z przygotowywanych przez nich propozycji kulturalnych.

– **A także z zajęć sportowo-rekreacyjnych.**

– Ich zakres poszerzy zbudowa-

wanie Piątkowskiego Centrum Sportowo-Rekreacyjnego na te-

więc zapewne ruszymy z pracami budowlanymi.

sze osiedla – w tym osiedle Bolesława Śmiałego są miejscami o-

kańców. Jestem prezesem całej spółdzielni i staram się pracować dla jej dobra oraz zawsze pomagać mieszkańcom. Zarząd musi podejmować decyzje nawet takie, które nie są po myśli pojedynczych spółdzielców, ale służą spółdzielni jako ogółowi. PSM tworzy ponad 19 tysięcy spółdzielców.

– **Czy przyczyną tej nieufności jest spór o podział zysku spółdzielni?**

– Od jakiegoś czasu toczy się on w sądzie i czekamy na jego wyrok. Coroczną nadwyżkę budżetową Walne Zgromadzenie może dzielić w różny sposób i przez lata tak w PSM czyniono. Część spółdzielców z dwóch osiedli zakwestionowała ten podział i teraz decyzję w tej sprawie podejmie sąd. Zapewne byłoby lepiej, gdyby zasady podziału wypracowano w drodze wewnętrznej spółdzielczej dyskusji. Ale stało się inaczej i odmienne zdania przerodziły się w spór ambicjonalny.

– **Czy nie doprowadzi on do prób wydzielenia się niektórych osiedli?**

– Wyjście ze spółdzielni? Co by to zmieniło, poza kilkoma nowymi etatami w zarządach? PSM ma jednak znacznie większe możliwości działania od postulowanych przez niektórych wspólnot mieszkaniowych. Pod wieloma względami, choćby finansów czy decyzyjności, wspólnotom jest obecnie trudniej niż spółdzielniom, które mają wiele atutów. Muszą być tylko nowoczesnie i sprawnie zarządzane.

– **Czy PSM już jest taką nowoczesną spółdzielnią?**

– Jesteśmy na drodze do nowoczesności. Zrobiliśmy już na niej sporo ale jeszcze trochę przed nami. Powołaliśmy w Zarządzie dział techniczny, który ma sprawdzać, czy pracujemy zgodnie z zasadami efektywności i przejrzystości. Zależy nam bowiem na transparentności działań – aby nasze decyzje nie budziły wątpliwości i konfliktów. Wkrótce rozpoczniemy testowanie systemu iMieszkaniec, jest to elektroniczny system komunikacji administracji z pracownikami. Wszystkie sygnały i informacje o awariach oraz podjętych działaniach będą przesyłane drogą elektroniczną. Wiadomo więc będzie kto, kiedy i jak załatwił sprawę. Pracujemy też nad zmianą regulaminu przetargów, który zdaniem niektórych był zbyt liberalny i zapewniam, że uwzględnimy w nim argumenty podnoszone przez jego krytyków.

– **A co z Radą Nadzorczą?**

– Ten ważny organ spółdzielczych władz działa normalnie, aktualnie w 9-osobowym składzie. Jest to według posiadanych przez nas opinii prawnych w pełni zgodne z przepisami. Rada wypełnia należycie swe zadania, kontroluje, nadzoruje i podejmuje uchwały. W tym roku upływa jej kadencja i będą wybory nowych jej członków. Mam nadzieję że także z nową Radą Nadzorczą będziemy owocnie współpracować dla dobra mieszkańców.

– **Pozostaje więc życzyć Panu i spółdzielcom kolejnego dobrego roku.**

Rozmawiał
Walerian Ignasiak



renie kortów na osiedlu Jana III Sobieskiego. Mamy już przygotowaną dokumentację i możemy ogłaszać przetarg. Podjęcie inwestycji zostało nieco wstrzymane, gdyż konsultowaliśmy z Centrum Zarządzania Kryzysowego, czy miejsce i planowany na nim obiekt nie powinien spełniać funkcji schronienia dla mieszkańców w razie zagrożenia wojną i kataklizmami. Ustawy na razie w tej sprawie nie ma,

– **Park czy przychodnia na Śmiałego?**

– Przedstawiona propozycja zagospodarowania działki na osiedlu Bolesława Śmiałego poprzez postawienie na niej budynku mieszkalnego z częścią handlowo-usługową, w której znalazłaby siedzibę niezwykle potrzebna w tym rejonie przychodnia zdrowia, spotkała się z krytyką pewnej grupy osób. Chcą oni na niej utworzyć park. Nierzadkiej zabudowie, jest na nich sporo zieleni. Natomiast na tym akurat osiedlu brak przychodni, co podkreśla bardzo wielu mieszkańców. Wkrótce podpiszemy list intencyjny ze spółką Termedica, prowadzącą od lat z powodzeniem taką placówkę na osiedlu Chrobrego, o wspólnym dążeniu do utworzenia wielospecialistycznej przychodni. Ona naprawdę jest tam potrzebna i ułatwi, a może nawet uratuje wielu ludziom życie.

– **Działania Zarządu bywają niekiedy ostro krytykowane.**

– Im większa grupa osób, tym trudniej zadowolić wszystkich. Jednak dyskusje, choćby najostrejsze, powinny zmierzać do wyjaśnienia spraw i osiągnięcia porozumienia. Potrafię uznać odmienne racje i nie raz już to czyniłem. Natomiast uważam ciągle waśnie i wywoływanie sporów za marnowanie sił i czasu oraz odwracanie uwagi od spraw ważnych dla miesz-

kańców. Jestem prezesem całej spółdzielni i staram się pracować dla jej dobra oraz zawsze pomagać mieszkańcom. Zarząd musi podejmować decyzje nawet takie, które nie są po myśli pojedynczych spółdzielców, ale służą spółdzielni jako ogółowi. PSM tworzy ponad 19 tysięcy spółdzielców.

– **Czy przyczyną tej nieufności jest spór o podział zysku spółdzielni?**

– Od jakiegoś czasu toczy się on w sądzie i czekamy na jego wyrok. Coroczną nadwyżkę budżetową Walne Zgromadzenie może dzielić w różny sposób i przez lata tak w PSM czyniono. Część spółdzielców z dwóch osiedli zakwestionowała ten podział i teraz decyzję w tej sprawie podejmie sąd. Zapewne byłoby lepiej, gdyby zasady podziału wypracowano w drodze wewnętrznej spółdzielczej dyskusji. Ale stało się inaczej i odmienne zdania przerodziły się w spór ambicjonalny.

– **Czy nie doprowadzi on do prób wydzielenia się niektórych osiedli?**

– Wyjście ze spółdzielni? Co by to zmieniło, poza kilkoma nowymi etatami w zarządach? PSM ma jednak znacznie większe możliwości działania od postulowanych przez niektórych wspólnot mieszkaniowych. Pod wieloma względami, choćby finansów czy decyzyjności, wspólnotom jest obecnie trudniej niż spółdzielniom, które mają wiele atutów. Muszą być tylko nowoczesnie i sprawnie zarządzane.

– **Czy PSM już jest taką nowoczesną spółdzielnią?**

– Jesteśmy na drodze do nowoczesności. Zrobiliśmy już na niej sporo ale jeszcze trochę przed nami. Powołaliśmy w Zarządzie dział techniczny, który ma sprawdzać, czy pracujemy zgodnie z zasadami efektywności i przejrzystości. Zależy nam bowiem na transparentności działań – aby nasze decyzje nie budziły wątpliwości i konfliktów. Wkrótce rozpoczniemy testowanie systemu iMieszkaniec, jest to elektroniczny system komunikacji administracji z pracownikami. Wszystkie sygnały i informacje o awariach oraz podjętych działaniach będą przesyłane drogą elektroniczną. Wiadomo więc będzie kto, kiedy i jak załatwił sprawę. Pracujemy też nad zmianą regulaminu przetargów, który zdaniem niektórych był zbyt liberalny i zapewniam, że uwzględnimy w nim argumenty podnoszone przez jego krytyków.

– **A co z Radą Nadzorczą?**

– Ten ważny organ spółdzielczych władz działa normalnie, aktualnie w 9-osobowym składzie. Jest to według posiadanych przez nas opinii prawnych w pełni zgodne z przepisami. Rada wypełnia należycie swe zadania, kontroluje, nadzoruje i podejmuje uchwały. W tym roku upływa jej kadencja i będą wybory nowych jej członków. Mam nadzieję że także z nową Radą Nadzorczą będziemy owocnie współpracować dla dobra mieszkańców.

– **Pozostaje więc życzyć Panu i spółdzielcom kolejnego dobrego roku.**



INFORMATOR PSM

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa

Osiedle Bolesława Chrobrego 117

60-681 Poznań

tel. 61 8272-200

e-mail: info@psm.poznan.pl

www.psm.poznan.pl

Administracja Osiedla Bolesława Chrobrego

os. Bolesława Chrobrego 110/11

60-681 Poznań

tel.: 61-82-23-912, 61-82-23-942, 61-82-23-271

e-mail: adm.chrobry@psm.poznan.pl

Kierownik – Marcin Majchrzycki

Dyżurny instalator: 502 390-632

Dyżurny elektryk: 502 390-642

Administracja Osiedla Jana III Sobieskiego i Marysieńki

os. Jana III Sobieskiego 103

60-688 Poznań

tel.: 61-82-34-301, tel.: 61-82-34-291 dział techniczny

e-mail: adm.sobieski@psm.poznan.pl

Kierownik - Maciej Delikta

Dyżurny instalator: 605 781-596

Dyżurny elektryk: 605 781-598

Administracja Osiedla Bolesława Śmiałego

os. Bolesława Śmiałego 104

60-682 Poznań

Telefony:

61-82-36-021 - Sekretariat

61-82-36-041 - Dział Techniczny (wew. 377, 388)

61-82-36-021 - Dział Administracyjny (wew. 366)

e-mail: adm.smialy@psm.poznan.pl

Kierownik - Maciej Graczyk

Dyżurny instalator: 605 594 962 lub 530 470 871

Dyżurny elektryk: 605 594 962 lub 530 470 871

Administracja Osiedla Stefana Batorego

os. Stefana Batorego pawilon nr 38 A wejście A

60-687 Poznań

tel.: 61-82-17-381, 61-82-18-041,

e-mail: adm.batory@psm.poznan.pl

e-mail: tech.batory@psm.poznan.pl

Kierownik - Janusz Piskor

Dyżurny instalator 606 189-518

Dyżurny elektryk 606 189-794

Administracja Osiedla Władysława Jagiełły

i Zygmunta Starego

os. Władysława Jagiełły bud. nr 29

60-694 Poznań

tel. 61-822-58-31, tel. 61-822-28-27

e-mail: adm.jagiello@psm.poznan.pl

Kierownik - Joanna Wiśniewska

Dyżurny instalator: 603 450 357

Dyżurny elektryk: 518 491 233

Gospodarz osiedla OWJ 782 012 362

Gospodarz osiedla OZS 607 439 491

Administracja Osiedla Władysława Łokietka

os. Władysława Łokietka 102

61-616 Poznań

tel. 61- 82-27-461

e-mail: adm.lokietek@psm.poznan.pl

Kierownik - Jakub Nawrocki

Dyżurny instalator: 602 279-530

Dyżurny elektryk: 602 278-751

Na Śmiałego i nie tylko

Kultura bez wytchnienia



We wrześniu rozpoczął się drugi sezon działalności kółka Kultura w klubie „Korona”. Było bardzo intensywnie i ciekawie.

Już we wrześniu członkowie pojechali na wyciecz-

ki i różne imprezy. Podczas pierwszej, do Jawora i Świdnicy, zwiedzali unikatowe w skali światowej drewniane Kościoły Pokoju. Następnie odwiedzili kujawskie uzdrowisko Inowrocław. Pobyt na łąkach, piękna pogoda,



muzeum Jana Kasprzowicza z nowo odsłoniętą ławeczką Papuszy – romskiej poetki sprawiły, że wycieczka była bardzo udana. W listopadzie duża grupa klubowiczów pojechała na wycieczkę do Łodzi, a tam był spacer po Piotrkowskiej, zwie-

dzanie pałacu Izraela Poznańskiego, muzeum historii miasta Łodzi, dzielnicy Księży Młyn, żydowskiej dzielnicy i stacji Radegast. Dużo zobaczono, ale już są plany, by wrócić za rok żeby poznać bliżej Łódź filmową.

Klubowicze kółka Kultura byli trzy razy w Kinie kobiet, oglądali „Listy do M”, „Simone” oraz „Sztukę pięknego życia”. Brali udział w Salonach Poezji z udziałem aktorów: Ewy Ziętek, Ewy Dałkowskiej, Katarzyny Figury, Zbigniewa Grochała, Anny Dymnej i Aleksandra Machalicy w setnym przedstawieniu. Byli też na koncertach André Rieu, orkiestry Amadeus i innych. Wiele radości i wrażeń wizualnych dał też seniorom pobyt w Lumina Parku.

*Tekst i fot.:
Seweryna Nowicka-Maj*



Osiedlowy informator klubowy

Osiedle Bolesława Chrobrego

Klub Osiedlowy „PRZYJACIELE” (pawilon 110) - działania stacjonarne dla seniorów, plenerowe dla dzieci i dorosłych, wycieczki i nauka j. polskiego dla osób z Ukrainy. Program wydarzeń ruchomy, kontakt telefoniczny w godz. 10 - 18 (pon - pt).

Instruktor: Sylwia Czubała, kom. 609 008 986, e-mail: klub.przyjaciele@psm.poznan.pl

Godziny otwarcia klubu: poniedziałek 12.15-13.30 i 16 - 18; wtorek 14 - 19; środa 14 - 18; czwartek 11 - 17; piątek 16 - 18.

Osiedle Bolesława Śmiałego

Osiedlowy Klub „KORONA”, os. Bolesława Śmiałego paw.104; tel. 61 823 60 21 wew. 313
Zajęcia dla dorosłych i seniorów prowadzi Ludmiła Kłos

Klub czynny jest:

poniedziałek 9-17
wtorek 12-20
środa 12-20
czwartek od 12-20
piątek od 9-17

Osiedle Jana III Sobieskiego

Klub Osiedlowy „HETMAN”, os. Jana III Sobieskiego pawilon 52
Prowadząca Stenia Golińska; tel. 61 827 23 44

Klub czynny jest we wszystkie dni robocze od poniedziałku do piątku w godz. 13-21

Osiedle Stefana Batorego

Klub Osiedlowy „BATORY”, os. Stefana Batorego pawilon nr 38 A wejście E
Instruktor Beata Przybylska-Kujawa; tel. 61 8217 381 wew. 607

W klubie odbywają się zajęcia stałe:

poniedziałek 8.30-9.15
wtorek 9-13, 16-19
środa 9.30-10.30, 16-18
czwartek 8.15-9, 10-11, 11.30-12.15, 15-18
piątek 9-14

Os. Władysława Jagiełły i Zygmunta Starego

Klub osiedlowy os. Władysława Jagiełły 13 A
Zajęcia i imprezy okazjonalne

Osiedle Władysława Łokietka

Klub Osiedlowy „ZŁOTY LIŚĆ”, os. Władysława Łokietka 6c, tel. 603 404 071

Instruktor Małgorzata Pilch; ks.zlotylisc@o2.pl

Klub czynny jest

we wtorki i czwartki 14-17 oraz w środy 12-15

Ścieżki i zaułki (19)

Dziwny jest ten świat

Prezentujemy kolejne fragmenty pamiętnika Celiny Lesiewicz „Ścieżki i zaułki”. Autorka jest absolwentką filologii polskiej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; bibliotekarką, nauczycielką, dziennikarką i poetką związaną z Klubem Literackim „Dąbrówka”. Przyjaźniła się z Ryszardem Kapuścińskim oraz prof. Jędrzejem Stępką, artystą rzeźbiarzem i pedagogiem związanym z poznańskimi dominikanami. Publikowała także w wielu czasopismach literackich. Píše wiersze i reportaże. Nie znosi podróży. Najchętniej całe życie przeżyłaby w rodzinnym Poznaniu, gdzie obecnie mieszka.

12 maja 2024, niedziela

Poszłam do Centrum Kultury „ZAMEK” na Festiwal poświęcony tematyce Ludzi z grupy LGBTQ+. Od lat próbuję zrozumieć ich problem, ich dramat, ich położenie oraz wyjątkowość, ponieważ mam kilku kolegów, którzy są gejami, a obecnie moja córka studiuje w Berlinie, który jest stolicą tego środowiska. Nie tylko ja mam z tym problem – jest to tak drażliwa kwestia, że w swoim czasie napisałam, iż ten kto znajdzie rozwiązanie, które zadowolili zarówno osoby heteroseksualne i nieheteroseksualne powinien otrzymać Pokojową Nagrodę Nobla. Wystarczy posłuchać skrajności – co mają do powiedzenia Radio Maryja lub Tok FM, by zagubić się w gąszczu pojęć, haseł, cytatów. Orientacja seksualna, czyli coś normalnego, a może raczej zбочenie? Myślałam, że niemiecki film „Drifter” pomoże mi w jakiś sposób zrozumieć to zjawisko. Tymczasem obraz zaprezentowany w „Zamku” pokazał mi świat, który sprawił, iż byłam w głębokim szoku – młody chłopak, niewątpliwie gej, przyjeżdża do Berlina i powoli wtapia się w to środowisko stopniowo upadając coraz niżej w coraz bardziej wyuzdanych perwersjach i doświadczeniach seksualnych. O ile z pierwszym partnerem jeszcze łączyło go jakieś uczucie, to z następnymi jest to już tylko forma rozładowania napięcia seksualnego? Nie wiem. Film był suchy, oszczędny, prawie dokumentalny, bardzo dosadny, ze scenami jak z filmu pornograficznego. I może dobrze, że to środowisko zostało pokazane tak wprost, odarte ze wszystkich złudzeń czy upiększeń. Matka z dzieckiem, którym nie opiekuje się ojciec, a znajomy gej i jedyna chyba piękna scena w tym filmie (i normalna) gdy ta mała dziewczynka woła w nocy przerażona, ponieważ przyśnił jej się zły sen, mamę. Nasz główny bohater, ów tytułowy „Drifter”, czyli „włóczęga”, wstaje, by uspokoić dziecko, ale pojawia się matka i to ona oczywiście pochyla się nad dziewczynką. Tak. Matka i biologiczna córka – to jest normalne, to jest na miejscu, to nie budzi naszego zdziwienia, czy zgorszenia. A pozostała fabuła – dyskoteki, szalony taniec alkohol, narkotyki, wszystko, żeby zapomnieć o wszechogarniającej samotno-



ści i byle się zaspokoić seksualnie. Nasz bohater grzęźnie w tym bagnie i w końcu sam dochodzi do wniosku, że to pierwsze, jeszcze w miarę normalne uczucie związane z pierwszym chłopakiem było najszlachetniejsze i najbardziej wartościowe. A jakie wrażenie wywarł ten film na mnie? Pełna dekadencja, wszystko jest dozwolone, wszystko jest tak naprawdę pustką i takim ersatzem miłości, uczucia, głębi. Głębci, jaką może dać tylko zdrowa, heteroseksualna rodzina? Może taki był przekaz tego filmu, który tak jak się nagle zaczął, tak się skończył wędrowną bez jakiegokolwiek wyraźnego celu naszego tytułowego „Driftera”...

25 czerwca 2024, wtorek

W Galerii Jerzego Piotrowicza znalazłam ogłoszenie, iż w Klubie „Łazęga poznańska” odbędzie się wykład i pokaz filmów poświęconych tematyce osób transpłciowych. Ponieważ próbuję w jakiś sposób zrozumieć, wyrobić sobie opinię oraz nastawienie wobec osób LGBT+ zdecydowałam się pójść na to spotkanie. Klub „Łazęga poznańska” znalazłam dość szybko – swoim artystycznym, luźnym, improwizowanym i artystycznym bałaganem przypominał mi właśnie moją Galerię. Różnica: wywieszonych było dużo zdjęć z flagami. (Pytanie: czy są to flagi nawiązujące do symboliki tęczy, czy nie – ponieważ na flagach jest sześć barw, a prawdziwa tęcza ma ich siedem). Przyszłam przed czasem i zostałam bardzo sympatycznie ugośczone przez członków owego klubu. O dziwo, na pokaz przybyło dość dużo ludzi, a przecież w tym czasie trwał mecz Polski z Francją w mistrzostwach Europy w piłkę nożną. Poczęstowano mnie herbatą i zaczęły się pokazy. A więc filmy od początku istnienia kina, w których „chłop przebiera się za babę.” Z początku były to tylko epizody, sceny śmieszne, komiczne, mające wzbudzić prosty, prymitywny śmiech u widza, stopniowo fabuła filmu stawała się poważniejsza. W miarę współczesny film – mężczyzna ubrany jak elegancka kobieta rozmawia ze specjalistą – lekarzem psychiatrą? – prosząc go o operację korekty płci i doktor odpowiada jakby nie rozumiejąc problemu, że pacjent ma bardzo poważne zaburzenia psychiczne. Patrzy-

łam zadumana – co tutaj jest jeszcze normalne, co jest wynaturzeniem? Po projekcji zadałam pytanie: czy to jest kwestia tożsamości – mężczyzna czuje się kobietą przez jakieś zmiany w mózgu i odwrotnie, ale nie udzielono mi odpowiedzi. Najlepsze było jednak to, że obok mnie siedziała transpłciowa kobieta – bardzo wysoki były mężczyzna, z pomalowanymi paznokciami u stóp i damską fryzurą oraz jakąś namiastką piersi. Okazał się być Julią już po tranzycji, czyli zmianie płci a także pisarką, która napisała książkę – romans o uczuciu, które łączy człowieka transpłciowego i normalnego. Zwracałam się do tej Pani? Pana? imieniem: Julia. Zapytałam: czy jest pani szczęśliwa? I tutaj cisza. Zapytałam: czy jest pani w jakimś związku? Pani Julia odparła: znam tyle nieudanych związków... Wychodząc zagadnęłam do pana, który na spotkaniu informował nas o powstaniu nowego pisma o tematyce lesbijskiej. Powiedziałam: „Dziwny jest ten świat...” Pan nie odpowiedział. Dodałam: książkę Twardowski mówił, iż „żeby kochać drugiego człowieka trzeba bardzo pracować nad sobą”. Pan wysłuchał mych słów ze zrozumieniem i zainteresowaniem. Ja jednak przyznam, że nic nie rozumiałam po projekcji filmów i spotkaniu z transpłciową kobietą.

Spacer aleją...

Wracałam z Klubu „Łazęga poznańska” ulicą święty Marcin. Reprezentacyjna aleja miasta Poznania została nareszcie oddana do użytku po trwającym zdaje się wieczność remoncie. Refleksja: ogólnie ładnie to wszystko władzom miasta i firmom budowlanym wyszło. Uwaga: może za dużo jest jednak betonu, zbyt mało zieleni. Nie wiem, może to celowe założenie. Obserwowałam zwłaszcza młodych ludzi siedzących w licznych kafejkach, pubach i barach. Mój Boże, jaki szablon, jaka powtarzalność! Młode, dość roznegliżowane kobiety z wytatuowanymi częściami ciała, podobnie mężczyźni. Piją piwo i rozmawiają. Pałają papierosy – tradycyjne i elektroniczne. Wszędzie to samo i tak samo. Te dla mnie okropne tatuaże to ma być przejaw oryginalności i niezwykłości, a – tak naprawdę – jest to jakaś paskudna moda, która zalała niestety nasze ulice. Szukałam wzrokiem czegoś naprawdę nowego, świeżego, odkrywczego. I wreszcie napotkałam: - obok bankomatu stał automat, w którym można kupić jointy z konopi. Smakowe i dość drogie. Zamurowała mnie i zgłupiała. Szok. To już ta używka, marihuana, zaczyna być na tyle legalna, że sprzedaje się ją w publicznych miejscach? Ludzie tak jej nadużywają, że miasto zdecydowało się jakoś ją zalegalizować, żeby mieć nad nią kontrolę? Nie umiem wytłumaczyć tego zjawiska. Pozostaje mi powtórzyć zdanie – cytując, który wygłosiłam w klubie - „Dziwny jest ten świat...”

Celina Lesiewicz

Prosto z miasta

Widmo nad ulicami i targowiskami

Od kilku lat przyzwyczajamy się, że we wszelakich rankingach i konkursach na najbardziej zielone, przedsiębiorcze czy choćby nawet najlepiej zarządzane miasto Poznań zajmuje czołowe miejsce. Nie dziwi więc, że w kolejnym ogólnokrajowym rankingu Poznań też znalazł się w czołówce metropolii. Lepszym okazał się tylko Wrocław. Ale jesteśmy przekonani, że Poznań nie odpuści i w przyszłym roku sięgnie po palmę pierwszeństwa. Szanse ma bardzo duże, rywalizacja toczy się bowiem o miasto najbardziej zakorkowanego miasta w Polsce. Według analiz sporządzonych na podstawie elektronicznie zebranych danych od kilkuset tysięcy pojazdów okazuje się, że przejechanie 10 km przez Poznań zajmuje blisko pół godziny. W ubiegłym roku trwało ono kilkadziesiąt sekund dłużej niż w roku poprzednim. Jeśli ta tendencja się utrzyma, a dzięki działaniom poznańskich władz szanse na to są duże, to już w tym roku będziemy przez miasto jeździć jeszcze wolniej ale dzięki temu będziemy najlepszy w kraju. Kogo jednak ucieszy zwycięstwo w takim rankingu, bo poznanianaków z pewnością nie.

★★★

Z mieszanymi uczuciami przyjęli oni także wiadomość o kolejnej komunikacyjnej nowince. Miejscy władze zdecydowali zakupić kilkadziesiąt używanych od trzydziestu lat niemieckich tramwajów. Ale w bardzo

dobrym stanie i po bardzo okazyniej cenie. Niemcy jak je sprzedawali, to ponoć płakali. Ale chyba ze szczęścia, że pozbyli się kłopotu z ich utylizacją. A poznaniacy mogą się też popłakać, tyle że z rozpaczy. Zakupione pojazdy mają już bowiem swoje lata i choć częściowo są niskopodłogowe, to pozbawione są klimatyzacji. Może jednak pogoda okaże się taskawa i tramwaje będą sprawnie śmigać po poznańskich ulicach kontynuując dobre tradycje kursujących po nich przez lata „helmutów”.

★★★

Czarne chmury zbierają się nie tylko nad poznańską komunikacją. Prawdziwie widmo, widmo likwidacji krąży nad najślawniejszym poznańskim przedsiębiorstwem „Ceglorzem”. Zakłady Hipolita Cegielskiego, choć mają piękną historię i przetrwały zabory oraz socjalizm, to jakoś od lat nie mogą się odnaleźć w wolnorynkowej rzeczywistości. Pomysłów na ich ratowanie a nawet przywrócenie dawnej świetności pojawiało się wiele i wszystkie kończyły się podobnie. Ostatnią próbą było budowanie w oparciu o nie holdingu zbrojeniowego. Choć wojen wokół sporo i zapowiada się na kolejne, to nawet z tego pomysłu niewiele wyszło. Cegielski popada więc w kolejne tarapaty i może wkrótce podążyć śladami kilku innych poznańskich firm, od Pometu po Stomil i Wiepofamę, po których pozostały jedynie nazwy, a na pofa-

brycznych terenach wyrastają nowe osiedla mieszkaniowe.

★★★

W jeszcze ciemniejszych barwach zdaje się rysować przyszłość śródmiejskich targowisk. Decyzja o likwidacji zarządzającego nimi i wiecznie przynoszącego straty przedsiębiorstwa miejskiego „Targowiska” już w zasadzie zapadła. Nie wiadomo tylko co ma powstać w jego miejsce. Jak zwykle w takich przypadkach, gdy nie wiadomo co robić z takim fantem, powołano specjalną radę, która w pocie czoła ma radzić nad ich przyszłością. Słynne poznańskie rynki Łazarzski, Jeżycki, Wildecki czy Bernardyński przez wieki żyjące z handlu dzisiaj przegrywają z wielkimi korporacjami handlowymi budującymi markety i galerie oraz podbijającymi internet. Na tradycyjne rynki zagląda coraz mniej ludzi, bo na nich ani taniej, ani towar świeższy i lepszy, ani też wielkiej przyjemności w zakupach na nich nie uświadczysz. Z samego handlu targowiskom trudno będzie się utrzymać, dlatego słychać głosy że ożywić je mają różne przedsięwzięcia kulturalne integrujące lokalne społeczności. Jest to jakiś pomysł i na papierze wygląda nawet ładnie, ale jak będzie w rzeczywistości? No i z czego dopłacać do kulturalnych nowinek? Z handlu, który na targowiskach przestaje się opłacać?

WIST

Wokół Piątkowa

Franciszek Firlik (1909 – 1941)

Ulicę Franciszka Firlika mamy na pograniczu osiedla Bolesława Chrobrego, jest przedłużeniem ulicy Mariana Jaroczyńskiego. Jej patron był działaczem harcerskim i niepodległościowym. Urodził się 17 stycznia 1909 roku w Bronowie koło Ostrowa Wielkopolskiego, uczył się w Kórniku i w Poznaniu. W latach 1925 – 1928 zdobywał wykształcenie w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Poznaniu, a potem pracował jako nauczyciel w Zbąszyniu. W pięć lat później eksternistycznie złożył egzamin dojrzałości w poznańskim gimnazjum im. G. Bergera (przy ulicy Strzeleckiej), a potem podjął studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Poznańskiego; ukończył je w 1937 roku.

Wielką pasją F. Firlika było harcerstwo. W ZHP był od 1922 roku, wkrótce został drużynowym, a w 1931 roku harcemistrzem. Kierował polskimi zgrupowaniami harcerskimi w Gödöllo i w Spale, był też m.in. delegowany do działalności harcerskiej wśród Polonii amerykańskiej. Politycznie związał się ze Stronnictwem Narodowym.

W 1939 roku wrócił do kraju i został przeszkolony w zakresie dywersji pozafrontowej, przewidzianej do działania w przypadku gdyby armia niemiecka zajęła obszar Wielkopolski. Po klęsce wrześniowej F. Firlik wszedł w skład „Ojczyzny” – największej organizacji konspiracyjnej w okupowanej Wielkopolsce; przypuszczalnie utrzymywał też kontakty z podziemnym ruchem harcerskim. Wyszedłszy w 1940 roku wraz z ro-

dziną do Jędrzejowa, wkrótce nielegalnie wrócił do Kraju Warty i zaczął działalność w Związku Walki Zbrojnej. Był też komendantem Chóragwi Wielkopolskiej Szarych Szeregów. W kwietniu lub czerwcu 1941 roku został aresztowany w wyniku denuncjacji agenta gestapo. Osadzony w Poznaniu, został poddany brutalnemu śledztwu i torturom. Nikogo jednak nie wydał, popełnił samobójstwo w poznańskiej siedzibie Geheimstaatspolizei w Domu Żołnierza. Pośmiertnie był odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem Armii Krajowej. Dziś F. Firlik jest jednym z głównych bohaterów harcerstwa wielkopolskiego.

Marek Rezler

Poetyckie spotkania

Czas na zaniebane pasje

Tadeusz Blumczyński – rocznik 1949. Pedagog z wykształcenia, muzyk i historyk z zamiłowaniem. ZnaUCA muzyki „poważnej”, opery i baletu. Wielki miłośnik przyrody - nie poluje, nie łowi, nie dręczy psa ani kota. Na emeryturze poświęca czas swoim trochę zaniebanym pasjom. Uprawia różne gatunki literackie, zależnie od stanu ducha i zdrowia człowieka po siedemdziesiątce. Aktywnie działa w Wielkopolskim Towarzystwie Genealogicznym „Gniazdo”, należy do Klubu Literackiego „Dąbrówka”. W dorobku ma artykuły w wydawnictwach specjalistycznych, poezja drukowana w „Protokole Kulturalnym” i czasopiśmie regionalnym. Trochę nagród i wyróżnień w konkursach literackich. Pogodne usposobienie i artystyczna dusza jak to u zodiakalnej Wagi.



sprawdź jako sanitariuszki, aleśmy szybko ostudzili ten zapal wyjaśniając, że nie bierzemy jeńców i po walce na śmierć i życie nie ma komu udzielać pomocy. Tylko nam bab brakowało do szczęścia!

Las był niewielki i bezpieczny, otoczony ze wszystkich stron szczerym polem, więc zabłądzić się nie dało. Młodociani byli tak szczęśliwi idąc z nami, że nie dyktowali żadnych warunków wstępnych i dawali gwarancje, że to co zdarzy się w lesie, w lesie zostanie.

Ale jak mówili dorośli, nic za darmo. Ustrzelić takiego gzuha, co przemierza się między drzewami z prędkością radzieckiego Miga 15 nie było łatwo. Jak już się udało, niedoszły nieboszczyk głośno protestował, że jest tylko draśnięty. Przyparty do muru ratował się płaczem tak rozpaczliwym, że trzeba było mu odpuścić. Kilku było takich, co bekiem załatwili sobie w sezonie więcej żyć, niż niejeden pechowcy kot. My, starszyzna, czuliśmy się bardzo odpowiedzialni za tę gromadę i nawet zmieniliśmy zasady bitwy z ewidentną szkodą dla nas samych. Rotacyjnie wybierany był specjalny dyżurny. Walczył po jednej ze stron, ale często zadzierał głowę i obserwował niebo. Zaopatrzone był w złoty gwizdek. Cztery złoczone złote rurki różnej długości wydawały z siebie dźwięk jedyny taki na pewno w mieście, a może i w powiecie. Zналиśmy wszyscy ten gwizd i nie wolno go było zlekceważyć, ani pomylić z żadnym innym. Kiedy rozlegał się w leśnej przestrzeni natychmiast przerywaliśmy walkę i zbierając po drodze młodzież zdążyliśmy na jedyną w tym lesie polankę. Po co to wszystko? Trzeba było zebrać małych w komplecie. Zawsze mogło się zdarzyć, że któryś zaangażował się ponad miarę, dobrze zamaskowany okopał się i ciągle czeka na atak, albo też zmęczony gonitwą przysnął gdzieś za krzaczkiem. Najważniejsze było to, by mieć tyle czasu, żeby za jasnego tyraliera przeczesać las i znaleźć potencjalnego nieszczęśnika.

Do miasta wracaliśmy w ciszy. Część dzielnych ludzi z lasu wymyślała najbardziej prawdopodobną wersję dotyczącą oderwanej podeszwy w sandale, zahaczonych spodni w miejscu najczęściej nietypowym, czy też braku trzech guzików przy

koszuli. Jakie słabe rzeczy dzisiaj robią! Od ilości i kosztów naszych strat zależało w dużej mierze termin kolejnej bitwy pistoletowej armii. Do zadrapań i siniaków nie przywiązywano żadnej wagi ani w partyzantce, ani w domu.

Pamiętam, że były też pomysły na wykorzystanie naszej broni w celach naziwmy to pokojowych. Wszystko zależało od rodzaju sympatii jaką darzona była konkretna koleżanka. Można było namoczyć kulkę grochu w „Być może”, albo zamoczyć ją dokładnie w atramencie. Ten oryginalny sposób zwracania na siebie uwagi został szybko zaniechany, bo długie, popelinowe fartuchy chroniły lepiej niż dzisiejsze kamizelki kuloodporne. Mimo licznych pokus ciało pedagogiczne było nietykalne. Można było przedrzeć, parodiować, ale na tym koniec.

Na empirię jeszcze za wcześnie, ale instynkt i intuicja razem wzięte ostrzegały, że nic gorszego nie może spotkać ucznia, niż postrzelony nauczyciel!

Zakochani

*Łażą tacy po ulicach
z mógłbym całkiem zaczadzoną,
a ty biedny jeździsz w nerwach,
że ci wleżą na czerwoną.*

Lekarz

*Kardiochirurg pewien młody,
ciągle żądny wiedzy nowej.
Przez żołądek ... do serca?
Wypróbuj na teściowej!*

Staruszek

*Gdy twój ślubny do niczego,
cieple kapcie, pulowerek,
ty bądź czujna, choć to ramol,
może wyciąć ci numerek!*

Pożegnania lata

*Bryza zmiata wypłowiałe parawany,
półnogie stwory znikają z miejskich ulic,
dokładny prysznic zmywa opaleniznę.*

Chcesz tego czy nie, sypiąc liśmi

*na prawo i lewo,
z kieszeniami pełnymi chłodu jest tuż, tuż.
Przez wielu kochana, większości obojętna.*

Poeta – marzyciel pisze wiersz

*o tym, jak to ocieplający się klimat
dał się namówić na ogrzanie ludzkich serc.*

Tadeusz Blumczyński

Królują Zofia i Jan

Najczęściej nadawanymi imionami w ubiegłym roku w Poznaniu były Zofia i Jan. Pojawiły się też niezwykle imiona nadane tylko raz Manana, Onyx czy Scholastyka.

W Poznaniu Zofii przyszło na świat 175. Drugie miejsce zajęła Maja - 148, zaś trzecie Antonina - 130. W przypadku chłopców pierwsze miejsce, podobnie jak w poprzednich latach, utrzymał Jan - 202 aktów urodzenia. Za nim byli Fran-

ciszek - 199 oraz Antoni - 190. Najrzadziej nadawanymi imionami żeńskimi były Gracja, Scholastyka, Manana czy Uma a męskimi - Zlatan, Tigran czy Escobar.

W roku 2024 Urząd Stanu Cywilnego w Poznaniu wydał 10 177 aktów urodzeń oraz sporządzono 7376 aktów zgonu. Wydano 1451 aktów zawarcia małżeństwa, w tym 158 ślubów odbyło się poza lokalem USC.

ZIMA NA OPONY	↓	W ŚCIANIE DOMU	↓	ŻONA MAHOMETA	SUKULENT Z MEKSYKU	↓	CÓRKA DYMUSZY	TURECKA SZABLA
LASSO	→			↓	MŁODY LASEK	→		↓
ZRĄB		NIEBYT	→					
		INTELIGENCJI			4			15
	←		↓		REWERS	→		
					10			1
DOMEK PSZCZÓŁ	→			→	MEKSY-KAŃSKI BOHATER			
		6			11			
ODWOŁY-WAC	→						GARBATY FORD	
WYNALAZCA CELULOIDU				→	CYRKOWY DRAŻEK			DEFICYTOWY
					APIS			12
	←		↓			→		↓
					8			14
GDYŻ, SKORO	POMOC Z NIEBA	→					POCZUCIE UMIARU	TENISISTA CHILIJSKI
	W MARYNA-CIE							
		↓						
		GRAMOFON	→					
		WULKAN W INDOEZJI			2		18	5
KOZIOŁ	→				JEDEN Z PIĘCIU SMAKÓW	→		
SUDAŃSKIE PLEMIĘ	→				ZIEŁONE NA STOLE	→		
								7
LUMINARZ	→				PÓŁKRWI INDIANIN	→		
								9
								16
								19
								10
								11
								12
								13
								14
								15

Krzyżówka nr 2

1	2	3	4	5
---	---	---	---	---

6	7	8	9
---	---	---	---

10	11	12	13	14	15
----	----	----	----	----	----

16	17	18	19
----	----	----	----

HUMORKI

W restauracji gość wzywa kelnera:

- Czy muzycy grają na życzenie gości?
- Tak, oczywiście.
- To proszę, by zegrali w domino.

★★★

- Jak się nazywa przesolona firanka?

- Zasłona.

★★★

Nowakowa chwali się sąsiadce:

- Doprowadziłam do tego, że mąż pali jednego papierosa tylko po dobrym obiedzie.
- To wspaniale, jeden papieros na rok jeszcze nikomu nie zaszkodził.

★★★

Chłopczyk w przedszkolu zrzuca wszystkie przedmioty na podłogę.

- Co robisz Jasiu? - pyta pani.
- Bawię się.
- W co?
- W k...a mać, gdzie się podziały kluczyki do auta.

Idźcie łuty sztykuj buty.

Rozwiązanie krzyżówki nr 2:

★★★ Gwiazdy mówią... po naszymu ★★★

Wiara ino wew te gwiazdy szpycuje, kalafy zadziyro jak kejter do księżycu abo w cajtungi je cinyngiem wtyko. Nasze „Echo” tyż gorsze nie może być i swój horoskop musi mieć leżeć na zadniej stronie. Blubry o przyszłości im barzy tajemnicze, tym prawdziwsze, dlatego podajemy je po naszymu. Jeśli ktoś nie rozumie, niech mu guby abo jaki wuja objaśni.

BARAN (21.03 - 20.04). Lepiej zapomnij o karnawałowych balangach, a pomyśl o własnym zdrowiu. Zamiast cięgiem biadolić, weź się za bieganie czy spacerowanie. Sportowe życie będzie ci płóżyć.

BYK (21.04 - 21.05). Daj se luz i wykorzystaj zimowe dni na rajzę wew góry abo do jakich ciepłych krajów. Zez takiego lofrowania i blubrania z nową wiarą mogą wyniknąć całkiem fífne pomysły.

BLIŹNIĘTA (22.05 - 21.06). Wew robocie ani zez różnymi mądrymi za wiela nie blubraj, ani tyż się przed nimi zbytnio nie staluj. Uważaj by cię nie przekabaciły, bo możesz na tym stracić wuchtę bejmów.

RAK (22.06 - 22.07). Bez te poświęteczne porzundki i ciągly harmider wew chałupie można w nerwicę popaść. Ale zaś lepiej daj se więcej luzu i zabierz famułę zez gzubami do sklepu abo na jakie słodkie.

LEW (23.07 - 22.08). Przezań się cięgiem borchać na śnieg i mróz, jest zima to przecięz musi być zimno. Lepiej więc pomyśl o jakim wygibie ze znajomą wiarą żeby trochę podylać i jakoś przepynkać ten karnawał.

PANNA (23.08 - 22.09). Ale fest blubranie i dylanie ze znajomą wiarą ci się szykuje. Ino zaś na tych balangach za frechownie se nie poczynaj, bo jeszcze w kalafę zarobisz i poruty se narobisz.

WAGA (23.09 - 22.10). Zez tego ciąglygo głapienia się wew telewizory czy ajfony nic dobrego nie wyniknie. Możesz ino zdrowie przenerać i poruty wśród znajomej wiary se narobić.

SKORPION (23.10 - 22.11). Rychtuj się na fest rajzy po ciepłych krajach abo chociaż jakie szkolenie wew robocie. Ino się tam przed wiarą nie staluj oraz uważaj byś zdrowia i bejmów nie przenerał.

STRZELEC (23.11 - 21.12). Świąteczne nygusowanie fest ci płóżyło, ale zaś bez to ino bebecz ci rośnie a kabza pustoszeje. Zamiast leżeć odgogiem lepiej bierz się do chapania wew robocie i szporania bejmów.

KOZIOOROŻEC (22.12 - 20.01). Od początku roku przyłóż się do akuratnego załatwiania wszelkich spraw urzędowych. Porzundek wew kwitach ale zaś musi być, a potem to wszystko będzie już proste i łatwe.

WODNIK (21.01 - 20.02). Wew nowym roku skapną ci propozycje fest interesów abo nowej roboty, ale zaś przyjrzyj się im uważnie. Zez szumnych zapowiedzi mogą bowiem wyniknąć ino jakie bachandryje.

RYBY (21.02 - 20.03). Ady przezań już bręczyć na wszystko i wszystkich. Jesteś szportowny szczun, masz fifa do wielu rzeczy i jak się akuratnie przyłóżyś kabza wnet będzie pełna bejmów.

BIURO RACHUNKOWE

Oferujemy usługi księgowo-podatkowe w zakresie:

- prowadzenie podatkowej książki przychodów i rozchodów
- ewidencję przychodów dla ryczałtowców
- prowadzenie ksiąg handlowych
- prowadzenie całości spraw pracowniczych (kadry, płace, ZUS)
- pomoc w założeniu działalności
- doradztwo z zakresu prawa pracy
- rozliczanie dotacji otrzymanych z UE oraz z Urzędu Pracy
- ubezpieczenia na życie i majątkowe (auto, dom, firma, podróż)

Posiadamy licencję Ministerstwa Finansów

od 20 lat oraz certyfikat Eksperta usług

księgowych wydawany

przez Stowarzyszenie

księgowych w Polsce



tel. 501 721 800, 609 804 676

biuro@ibiurorachunkowe.net

ul. Naramowicka 152a, pon-pt 9.00-17.00

Prosimy o telefoniczne umawianie wizyty

STUDIO
ROLETY
www.studiorolety.pl

ŻALUZJE PLISY ROLETY ZASŁONY

61-619 Poznań ul. Naramowicka 152 B
tel./fax 61 656 97 03
kom. 502 658 521
biuro@studiorolety.pl

Godziny otwarcia: ul. Łużycka
Pn-Pt 10:00-18:00
Sob 10:00-14:00

ul. Naramowicka
ul. Sietawy

TESCO

ROLETY

U „Przyjaciół” na Chrobrego

Na zdrowie taniec i „Apteczka”



Chociaż za oknami szaroburo, w klubie osiedlowym „Przyjaciele” jak zwykle kolorowo i różnorodnie. Po przerwie świątecznej

klubowicze znów ochoczo malują, trenują i tańczą.

Liczna grupa senierek uczestniczy w zajęciach gimnastycznych „zdrowy kręgosłup”, gimnastyce chińskiej qigong, które prowadzi Iwona Pempera, zajęciach tanecznych z Anną Machurą oraz malarstwa i rysunku prowadzonych przez instruktorkę klubu.

Seniorzy hucznie bawili się także na zabawie karnawałowej zorganizowanej w restauracji Abus w Dąbrówce przy muzyce DJ-a. Była okazja potańczyć i spotkać się noworocznie w gronie sąsiadek i sąsiadów.

W styczniu odbyło się także spotkanie z instruktorami Klubu Modelarstwa Lotniczego Iskra, Januszem Węclawikiem oraz Markiem Dominikiem. Uczestnicy mogli zobaczyć modele samolotów oraz

obejrzyć ciekawe materiały filmowe. Jak się okazało, jeden z najstarszych uczestników modelarni, Andrzej Kaczmarek, jest równocześnie członkiem klubu „Przyjaciele”. Gościłmy również Iwonę Kręglewską, organizatorkę społeczności lokalnych Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie.

Na koniec stycznia zaplanowano zabawę karnawałową dla dzieci oraz wyjście na kręgle. W najbliższych zamierzeniach: nowy cykl wykładów „Apteczka Ziółowa” z przedstawicielem firmy KAWON oraz zabawa walentynkowa.



Sylwia Czubala





Interwencje i remonty

Poznań i okolice

Krótkie terminy

Profesjonalna realizacja

Możliwość płatności kartą

- ✚ Cieknący kran spędza Ci sen z powiek?
- ✚ Na myśl o samodzielnym składaniu mebli „z paczki” dostajesz gęsiej skórki?
- ✚ Ściany Twojego mieszkania wymagają odświeżenia?

Skontaktuj się z nami
i sprawdź, jak możemy
Tobie pomóc!

Zadzwoń: 600 600 605! Ta usługa jest na pięć!

WIELE USŁUG - JEDEN WYKONAWCA

- usługi ogólnobudowlane
- wykończenia wnętrz
- remonty
- prace instalacyjne i biały montaż
- usuwanie awarii i usterek
- montaż mebli i wieszanie półek
- naprawy hydrauliczne i elektryczne
- montaż sprzętu AGD
- regulacja drzwi i okien
- renowacja balkonów i tarasów
- prace ogrodowe
- i wiele więcej



Polub nas na Facebooku  [Facebook.com/PanNaprawi](https://www.facebook.com/PanNaprawi)